



W ostatnich dziesięcioleciach media społecznościowe zmieniają się niezwykle szybko. Wydaje się, że tylko przyzwyczailiśmy się do upadku prasy drukowanej, a ludzie już częściej uzyskują informacje z mediów społecznościowych niż z serwisów informacyjnych. Kościołowi trudno jest nadążyć za takim tempem. Jednak czy jest to problem? Czy tak trudno jest nadążyć za erą internetu? Permanentne duszpasterstwo

Termin ten przeczytałem w jednym z dokumentów Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. Watykańscy urzędnicy podkreślają znaczenie mediów w stałym kontakcie z wiernymi i dbaniu o ich rozwój duchowy. Logika jest prosta: katolik pojawia się w parafii raz w tygodniu przez godzinę. Chrześcijańskie media pozwalają na permanentną komunikację z wiernymi – stale. †

Widać, że wspólnoty katolickie na Białorusi aktywnie działają w tym kierunku. Parafialne czaty lub strony gromadzą najnowsze informacje, prośby, pomysły lub sprawozdania. Charakterystycznym przykładem jest strona parafii św. Jana Ewangelisty i św. Maksymiliana Kolbego w Mińsku – jan.by. Co tydzień są umieszczane tam wiadomości o wspólnotach parafialnych, wywiady z miejscowymi wiernymi, wyjaśnienia świąt i relacje z wydarzeń. W sumie portal społecznościowy parafii zasubskrybowało już kilka tysięcy osób. W ten sposób wierni są w stałym kontakcie. Cechą rozwoju duszpasterstwa permanentnego na poziomie parafialnym jest minimalizacja cenzury, biurokracji. Pozwala to wiernym osobiście czuć się częścią Kościoła, zadawać pytania i, poprzez ciekawość do swojej miejscowej wspólnoty, pogłębiać ciekawość do chrześcijańskich mediów na ogół. Oczywiście na Białorusi jest jeszcze wiele do zrobienia w tym kierunku. Rozwój mediów parafialnych jest najczęściej chaotyczny: działacze coś robią, ale działalność ta nie jest wbudowana w plan rozwoju parafii.

Blogerzy

Jeśli media parafialne mają na celu rozwój kontaktu wspólnoty, to media katolickie emitują bardziej globalne tematy. Jednak dzisiaj każdy może dzielić się swoimi przemyśleniami i opiniami w bardzo prosty sposób. Nie bez powodu papież Franciszek nazwał internet darem Bożym, który „daje nam naprawdę nieograniczone możliwości ludzkiego zjednoczenia”. Dzisiaj, budując i szukając chrześcijańskiego stanowiska w sprawie codziennych wiadomości lub wydarzeń, to właśnie blogerzy odgrywają kluczową rolę w budowaniu opinii i stanowisk ludzi.

Czy na białoruskiej niwie nie brakuje pracowników-blogerów Pana? Wydaje się, że ostatnio w naszym kraju pojawia się ich coraz więcej. Co ciekawe, to świeccy stoją na czele w tym procesie. Biorą udział w dyskusjach pod wiadomościami z dziesięciotysięczną liczbą odbiorców, bronią i wyjaśniają użytkownikom chrześcijańskie stanowisko. Na przykład, ponad 6 tysięcy osób obserwuje instagram katolika Pawła Godzińskiego (to o tysiąc więcej niż konto catholic.by), instagram Asi Popławskiej przed jej odejściem do klasztoru zasubskrybowało ponad 4 tysiące osób. Kanały YouTube ks. Wiaczesława Barka i blogera “Згомеля Католік” mają odpowiednio 4,7 i 7,1 tys. obserwujących.

Współpraca parafii z katolickimi blogerami może być poważnym obszarem działalności. Dla przykładu, media społecznościowe mińskiej parafii św. Rocha prowadzi Nadieżda Buka – katoliczka i artystka. Dzięki temu tylko instagram wspólnoty śledzi około 2,5 tysiąca osób. Organizowanie spotkań młodzieży parafialnej z takimi ludźmi, reklamowanie ich treści pozwala chrześcijaństwu przenikać do kanałów mediów społecznościowych młodych ludzi. Nic dziwnego, że arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz wielokrotnie powtarzał: „Nie wyobrażam sobie dzisiaj ewangelizacji bez mass mediów”.

Jak zainteresować osobę?



Dziennikarz Leonid Parfenow, komentując spadek liczby widzów rosyjskiej telewizji, powiedział kiedyś: „Po co oglądać telewizję, skoro nie robią tego dla mnie”. To smutne, gdy katolicy nie czytają katolickich mediów, ponieważ „nie robią tego dla mnie”. To właśnie tłumaczy sukces chrześcijańskich blogerów. Użytkownicy łatwiej postrzegają opinie, myśli lub refleksje zwykłych ludzi niż suchy język tekstów z oficjalnych stron katolickich.

Media pomagają chrześcijanom prowadzić dialog ze światem. Jak mówi watykański dokument „Aetatis Novae”: „być aktywnym i widocznym”. Dlatego jedyną możliwością zainteresowania naszego rozmówcy jest bycie samemu ciekawym rozmówcą. Słuchać, odpowiadać nieszablonowo, głęboko, z szacunkiem, nie łać wody i nie pouczać, nie wieszać metek. Być takim rozmówcą, do rozmowy z kim chce się wracać.

Jak zainteresować osobę?

Dziennikarz Leonid Parfenow, komentując spadek liczby widzów rosyjskiej telewizji, powiedział kiedyś: „Po co oglądać telewizję, skoro nie robią tego dla mnie”. To smutne, gdy katolicy nie czytają katolickich mediów, ponieważ „nie robią tego dla mnie”. To właśnie tłumaczy sukces chrześcijańskich blogerów. Użytkownicy łatwiej postrzegają opinie, myśli lub refleksje zwykłych ludzi niż suchy język tekstów z oficjalnych stron katolickich. Media pomagają chrześcijanom prowadzić dialog ze światem. Jak mówi watykański dokument „Aetatis Novae”: „być aktywnym i widocznym”. Dlatego jedyną możliwością zainteresowania naszego rozmówcy

jest bycie samemu ciekawym rozmówcą. Słuchać, odpowiadać nieszablonowo, głęboko, z szacunkiem, nie lać wody i nie pouczać, nie wieszać metek. Być takim rozmówcą, do rozmowy z kim chce się wracać.

Jako podsumowanie W dużym stopniu internet przenosi odpowiedzialność za komunikację z „oficjalnych” mediów katolickich na wiernych. Każdy może dzielić się swoją wiarą, komentować lub po prostu „polubić” przyzwoite treści. Dlatego nie należy kłaść tak silnego nacisku wyłącznie na redakcje znanych publikacji katolickich. Dzisiaj każdy wierny może być małą chrześcijańską publikacją. Ważne jest pragnienie i zrozumienie znaczenia apostołstwa. Każdego z nas. W internecie również.

Swoich niebiańskich patronów mają ludzie z różnych zawodów: lekarze, pszczelarze, żeglarze, kupcy, kolejarze... Lista osób, które w swojej działalności zawodowej mają możliwość zwracać się do świętego opiekuna, może być kontynuowana w nieskończoność. Wśród nich są dziennikarze, którzy wydają się szczególnie potrzebować pomocy i ochrony niebiańskiego patrona. Ponieważ właśnie pracownicy mediów mają trudną misję, by oświecać prawdę, to oni czasami ryzykują swoim życiem w miejscach napiętych wydarzeń, aby przekazać nam oczekiwane wiadomości, to oni pomagają bronić wolności danej przez Pana – wolności myśli i słowa. To wspaniale, gdy dziennikarze, na wzór niebiańskiego patrona, św. Franciszka Salezego, uczciwie i zgodnie z Bożą wolą wykonują swoją posługę. Żle jest, gdy umiejętności zawodowe są wykorzystywane do pokazywania tylko części prawdy lub, będąc „mistrzem słowa”, do wydawania kłamstw jako prawdy w jakimś celu. W tym drugim przypadku dziennikarz nie tylko szkodzi swojej duszy, ale także wprowadza w błąd społeczność, kraj, wszechświat.

Modlitwy potrzebują wszyscy dziennikarze: uczciwi, nieuczciwi, świeccy i katolicy. Ponieważ w każdym wypadku na szali jest położona prawda. A tam, gdzie jest prawda, tam jest Bóg.

Modlitwa za dzieła katolickie w mediach

Boże, Ty przez swego Syna, Zbawiciela świata, powierzyłeś Kościołowi misję budowania królestwa Bożego na ziemi i posłałeś uczniów, aby głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Spraw, niech ci, którzy przez posługę w mediach świadczą o Chrystusie, zostaną napełnieni Jego Duchem, mocą i mądrością. Niech twórcy katolickich stron internetowych (prasy, filmów, programów radiowych, telewizyjnych i komputerowych) głoszą Jezusa z odwagą i radością. Spraw, aby dzięki ich działalności wszyscy ludzie poznali miłość Boga i Jego plan zbawienia obejmujący każdego człowieka. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa za czyniących zło przez media

Wszechmogący Boże, od Ciebie pochodzi wszelkie dobro i jego rozwój. Ty, pozwalając ludzkości na postęp w dziedzinie techniki, pragniesz, by służyła ona budowaniu prawdziwej solidarności w życiu narodów. Dostrzegając i z wdzięcznością przyjmując od Ciebie wielorakie dary, powierzamy Ci jednocześnie wszystkie osoby, które nie troszczą się o jedność, lecz świadomie lub nieświadomie przyczyniają się do rozszerzania przez internet (programy komputerowe, prasę, radio, telewizję lub film) zła, kłamstwa, nienawiści i grzechu. Polecamy Ci dokonujących przestępstw i wszelkiego rodzaju nieprawości, aby otworzyli swe serca na Twoją łaskę i zawrócili z drogi grzechu. Niech uczynią to, rozumiejąc, że ich życie i czyny powinny przynosić Tobie chwałę. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.